

Bereś, Ryszard

"Pokolenie" - organ Związku Młodzieży Polskiej

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/3, 383-400

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD BERES

„POKOLENIE” — ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Przystępując do kreślenia monografii „Pokolenia” zdaję sobie sprawę, że nie będzie to na pewno pełny obraz tego pisma. Mimo że przestało się ono ukazywać zaledwie 20 lat temu, pozostały po nim właściwie jedynie zszywki roczników. Brak jest jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej organizacji i pracy zespołu redakcyjnego. Jedynym źródłem informacji mogą być tylko egzemplarze pisma i żyjący jeszcze dziennikarze, którzy tworzyli „Pokolenie”. Jednakże tak uzyskane dane należy wykorzystywać bardzo ostrożnie, czas bowiem nie szczędzi ludzkiej pamięci.

PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ ZMP

W latach 1947—1948 pomyślnie realizowano pierwszy w powojennej Polsce plan gospodarczy. W wykonywaniu zadań 3-letniego Planu Odbudowy poważną rolę odegrała młodzież. Tysiące młodych ludzi uczestniczyło w Młodzieżowym Wyścigu Pracy, a od jesieni 1947 r. młodzi włączyli się także do wyższej formy socjalistycznego współzawodnictwa. Zapoczątkował je górnik z kopalni „Jadwiga” — Wincenty Pstrowski.

Dziewczęta i chłopcy wyjeżdżali w Szczecińskie, Opolskie, Zielonogórskie, by brać udział w zasiedlaniu i zagospodarowywaniu tych ziem. Coraz więcej młodzieży rozpoczynało naukę w szkołach zawodowych i na wyższych uczelniach.

Istotne znaczenie dla dalszej aktywizacji młodego pokolenia mogło mieć zjednoczenie wszystkich sił młodzieży w jednej masowej organizacji. 20 sierpnia 1947 r. przewodniczący Zarządu Głównego ZWM Aleksander Kowalski i przedstawiciel kierownictwa OMTUR Lucjan Motyka podpisali umowę o jedności działania przygotowaną zgodnie z zaleceniami kierownictwa PPR i PPS. Do umowy tej nieco później przyłączy-

ły się pozostałe organizacje młodzieżowe¹. Jednym z elementów wspólnej pracy i współdziałania miały być ściśle kontakty pomiędzy organami prasowymi poszczególnych związków. Postanowienia w tej sprawie wciągnięto także do podpisywanych porozumień. I tak punkt 7 umowy z 20 sierpnia pod akapitem „d” mówił: „Redakcje »Młodzi Idą« i »Walki Młodych« oraz innych odpowiadających sobie czasopism i wydawnictw OMTUR i ZWM odbywać będą wspólne zebrania co najmniej raz w miesiącu; między redakcjami zostaje wprowadzona stała wymiana materiałów redakcyjnych”².

Również umowa „trzech” z 4 października 1947 r. zawierała podobne sformułowania. Artykuł 7 nakazywał: „Nawiązać między redakcjami swoich czasopism wymianę materiałów redakcyjnych”³.

Uwieńczeniem trwających niemal od chwili wyzwolenia kraju dążeń do zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił w ruchu młodzieżowym stał się Kongres i Zlot Zjednoczeniowy Młodzieży Polskiej, który odbył się we Wrocławiu w dniach 20—22 lipca 1949 r. 950 delegatów młodzieżowych oraz 50 delegatów młodzieży akademickiej reprezentowało łącznie 760 tys. młodzieży zorganizowanej w czterech związkach: Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieży TUR, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i Związku Młodzieży Demokratycznej. Kongres Jedności Młodzieży Polskiej powołał do życia Związek Młodzieży Polskiej. Przyjęto ponadto deklarację ideowo-programową zjednoczonej organizacji oraz Statut i Prawo ZMP.

Połączenie czterech organizacji grupujących młodzież polską oznaczało równocześnie przejęcie przez nowo powstały Związek działalności wydawniczej poprzednich związków. Informację taką przyniosły, ukazujące się po raz ostatni, cztery centralne pisma młodzieżowe: „Walka Młodych” (ZWM), „Młodzi Idą” (OMTUR), „Wici” (ZMW RP „Wici”) i „Młoda Demokracja” (ZMD).

W 200 numerze „Walki Młodych” z dnia 20 lipca 1948 r. czytelnicy znaleźli komunikat następującej treści: „W dniu 20 lipca br. ukazują się ostatnie numery czasopism wydawanych przez cztery jednoczące się organizacje młodzieżowe. Nowo powstały Związek Młodzieży Polskiej przejmie działalność prasowo-wydawniczą wszystkich 4 organizacji

¹ 4 października 1947 r. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy pomiędzy OMTUR, ZMW RP „Wici” i ZWM. 6 listopada tego roku na posiedzeniu prezydów wszystkich czterech organizacji młodzieżowych przyjęto protokół stwierdzający rozciągnięcie umowy o współpracy między OMTUR, ZMW i ZMW RP „Wici” również na ZMD.

² „Walka Młodych”, nr 35/154 z 1947.

³ „Walka Młodych”, nr 39/158 z 1947.

młodzieżowych. Ci nasi prenumeratorzy, którzy nadpłacili prenumeratę, otrzymywać będą 2-tygodnik Związku Młodzieży Polskiej »Pokolenie«, którego pierwszy numer ukaże się dnia 22 lipca [...]”⁴.

PIERWSZY NUMER „POKOLENIA”

22 lipca 1948 r. uczestnicy Zlotu Zjednoczeniowego otrzymali do rąk pierwszy numer dwutygodnika „Pokolenie”⁵. Na jego drugiej kolumnie znajdował się obszerny artykuł *Od redakcji*, w którym zespół redakcyjny określał charakter nowego wydawnictwa.

„Tytuł pisma brzmi »Pokolenie« — pisano — bo ma być ono wyrazem dążeń, celów i osiągnięć, wyrazem życia młodego pokolenia”. Pismo — jak stwierdzono dalej — było skierowane głównie do członków ZMP. „Chcemy, aby pismo nasze stało się przyjacielem każdego członka Związku, aby dawało odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości, na które napotyka on w swojej pracy, aby dodawało siły i wzmagало aktywność, aby uczyło i wychowywało”. „Pokolenie” miało zainteresować każdego młodego Polaka i dla każdego otwierało swoje łamy.

Organ ZMP, jedyne w tym okresie pismo skierowane do młodzieży, stawiał sobie zadania wszechstronne, tak by czytelnik mógł znaleźć w nim różnorodny zestaw tematyki. Zespół redakcyjny zadania te formułował następująco: „Pismo nasze obejmie wiele zagadnień. Będzie mówiło o wszystkim, co składa się na twórcze życie młodzieży — o nauce, literaturze, muzyce i sztukach plastycznych, o polityce i zagadnieniach gospodarczych, o ideologii i programie naszego Związku, o teatrze i filmie, o sporcie i wczasach. Będzie informowało czytelników o życiu młodzieży innych krajów i o życiu naszych kół i świetlic, naszych fabryk i szkół”⁶.

Osiem kolumn pierwszego numeru „Pokolenia”⁷ zajmowały następujące pozycje: relacja Zygmunta Korta z Kongresu Wrocławskiego⁸, tekst

⁴ „Walka Młodych” nr 200 z 20 VII 1948.

⁵ Od nr 6 z 17 XI 1948 „Pokolenie” wychodziło co tydzień.

⁶ *Artykuł wstępny*, „Pokolenie”, nr 1 z 22 VII 1948.

⁷ Od numeru 6 z 17 października 1948 r. do końca swego istnienia pismo wychodziło w niezmienionej objętości 12 kolumn. Dwukrotnie natomiast zmniejszono format, początkowo ukazywało się w formacie 55×38,5 cm, od nr 6 zmniejszył się on na 45,5×32 i ponownie od nr 29 z 22 lipca 1951 r. format ulega zmianie i przyjmuje wymiary 41,5×29,5 cm.

⁸ Redakcja postanowiła jeszcze w pierwszym numerze wydrukować reportaż z pierwszego dnia obrad Kongresu Wrocławskiego. Wysłannik „Pokolenia” Zygmunt Korta wioził materiał z Wrocławia do Warszawy samolotem. Z lotniska dostarczył go bezpośrednio do drukarni. Był to pierwszy, jak twierdzi Z. Korta, przypadek wykorzystania przez redakcję polskiej prasy młodzieżowej w pracy redakcyjnej samolotu jako środka komunikacji.

deklaracji ideowo-programowej ZMP, krótki przegląd wydarzeń międzynarodowych, publikacja rocznicowa o PKWN *To nie tylko historia*, publicystyka kulturalna (artykuł A. Zaborowskiego o twórczości Ądama Mickiewicza pt. *Dzieła wiecznie żywe*, artykuł Mieczysława Grada *Budujemy jednolitą kulturę narodową* i artykuł dyskusyjny J. Krajewskiej *Wolna Trybuna*), materiał publicystyczny: *Przez współzawodnictwo do nowej wsi*, rubryka „Bohaterowie pracy”, reportaŹ z USA, publicystyka sportowa (S. Rzeszot, *Dlaczego przegrywamy*), reportaŹ Doroty Wierzbickiej *Wczasy u letnich Robinsonów*, a ponadto konkurs na utwór o zlocie wrocławskim.

ORGANIZACJA PRACY REDAKCYJNEJ

Pierwszy zespół redakcyjny „Pokolenia” tworzyli pracownicy byłych pism młodzieżowych. Funkcję redaktora naczelnego powierzono Henrykowi Hollandowi, który poprzednio kierował „Walką Młodych”. Pierwszy zespół miał aż 3 zastępców redaktora naczelnego. Byli to: Zdzisław Wróblewski (były redaktor naczelny „Młodzi Idą”), Helena Jaworska („Walka Młodych”) i Tadeusz Źochowski („Wici”).

W skład redakcji weszli następujący pracownicy „Walki Młodych”: Zygmunt Korta (został kierownikiem działu młodzieŹy robotniczej i działu organizacyjnego), Hebda Bartoszek (dział kulturalno-literacki), Stefan Keil-Skrobiszewski (dział młodzieŹy szkolnej), Józef Olejarka (redaktor techniczny). Działem sportowym kierował Stefan Rzeszot (z „Młodzi Idą”). Ponadto członkami pierwszego zespołu redakcyjnego byli: Mieczysław Grad (z „Wici”), Anna Pawłowska, Zofia Dudzińska⁹.

Pod koniec 1948 r. nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego — został nim Zdzisław Wróblewski¹⁰.

Redakcja mieściła się w Warszawie w lokalu przy ul. GraŹyny 8, a następnie na Dworkowej 1. W 1951 r. redakcja ponownie zmieniła siedzibę i zajęła pomieszczenia w budynku przy ulicy Wiejskiej 17¹¹.

Obradujące w dniach 11—12 maja 1949 r. IV Plenum ZG Związku wybrało Zdzisława Wróblewskiego na sekretarza Zarządu Głównego¹². W związku z tym nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego.

⁹ Informacje te pochodzą od red. Zygmunta Korty, członka pierwszego zespołu redakcyjnego „Pokolenia”.

¹⁰ Jak wyŹej.

¹¹ *Działowy spis czasopism wychodzących w Polsce. Roczniki 1948—1952*. Wyd. GUKPPiW, hasło „Pokolenie”.

¹² Źyciorys Z. Wróblewskiego opublikowany w nr 20 „Pokolenia” z 22 V 1949.

Od maja 1949 r. zespołem „Pokolenia” kierowała Helena Jaworska. Do redakcji przyjęto nowych dziennikarzy. W rok po założeniu pisma członkami zespołu redakcyjnego byli m. in. Helena Jaworska (red. nacz.), Leon Szulczyński (z-ca red. nacz.), Stefan Keil-Skrobiszewski (sekretarz red.), Zofia Dudzińska (z-ca sekr. red.), Jacek Bocheński (red. działu kulturalno-literackiego), Jadwiga Szalas (red. działu naukowego), Zygmunt Korta (kier. działu organizacyjnego), Dorota Wierzbicka (dział kontaktu z terenem), Anna Pawłowska, Ludwik Stanke (kier. techn.)¹³.

19 lutego 1950 r. do „Pokolenia” przyłączono dotychczasowe pismo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — „Razem”. Prawie cała redakcja „Razem” zasiłała zespół „Pokolenia”. Byli to m. in.: Zbigniew Jurkiewicz (red. nacz. „Razem”), Jerzy Janicki, Adam Choynowski¹⁴.

W maju 1950 r. 8 osób z zespołu „Pokolenia” przeszło do utworzonego wtedy „Sztandaru Młodych”. Byli to redaktorzy: Helena Jaworska (w „Sztandarze Młodych” pełniła początkowo funkcję z-cy red. nacz., a następnie red. naczelnego), Zofia Dudzińska, Zygmunt Korta, Anna Pawłowska, Stefan Keil-Skrobiszewski, Stefan Rzeszot, Grzegorz Lasota¹⁵. Stanowisko redaktora naczelnego „Pokolenia” objął na kilka miesięcy Leon Szulczyński¹⁶.

W połowie 1950 r. do zespołu redakcyjnego oprócz L. Szulczyńskiego należeli m. in.: Zbigniew Jurkiewicz (z-ca red. nacz.), Jerzy Wroński (red. działu politycznego), Dorota Wierzbicka (sekr. redakcji), Wojciech Kulesza (z-ca sekr. red.), Tadeusz Kurek (red. działu krajowego), Bogusław Choiński (red. działu naukowego), Jerzy Janicki (red. działu sportowego), Andrzej Jasiński (red. działu kulturalnego), Andrzej Wasilkowski (red. działu listów), Adam Choynowski (red. techn.), Andrzej Bińkowski, Krzysztof Kąkolewski¹⁷.

Przez ostatnie trzy lata zespołem redagującym pismo kierował ponownie Zdzisław Wróblewski¹⁸. Do zespołu weszło kilku nowych dziennikarzy, wśród nich: Jerzy Segel (przez pewien okres z-ca red. nacz.), Aleksander Minkowski, Eugeniusz Boczek, Stanisław Lubicz, Zdzisław Szaszkiwicz, Julian Lewiński (fotoreporter). Z redakcją współpracowali m. in. Krzysztof Teodor Toeplitz, Ryszard Kapuściński, Jerzy Urban.

¹³ *Głos czytelnika o „Pokoleniu”*, „Pokolenie”, nr 29 z 22 VII 1949.

¹⁴ Informacje te uzyskano od Zbigniewa Jurkiewicza, b. zastępcy red. naczelnego.

¹⁵ Jak wyżej.

¹⁶ Według informacji Z. Korty Leon Szulczyński wyjechał potem z Polski.

¹⁷ Szopka w 100 numerze „Pokolenia” z 20 VIII 1950 i informacje od Z. Jurkiewicza.

¹⁸ Por. przyp. 14.

RUCH KORESPONDENTÓW TERENOWYCH

Wzorując się na modelu prasy radzieckiej, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych w prasie polskiej rozpoczęto organizowanie sieci korespondentów robotniczo-rolniczych. Akcja ta nasiliła się szczególnie po III Plenum KC PZPR, które obradowało w Warszawie w dniach 11—13 listopada 1949 r. Plenum powzięło uchwały o opiece nad korespondentami i obowiązku reagowania na krytyczne sygnały gazety. Wkrótce liczba korespondentów zwiększyła się o około 35%¹⁹. W początku 1950 r. było ich około 10 tys.²⁰

W ciągu całego roku 1949 odbywały się zjazdy współpracowników terenowych poszczególnych gazet. W dniach 5—7 marca obradował zjazd korespondentów tygodnika ZMP „Nowa Wieś”²¹. Również „Pokolenie” przygotowywało się do takiego zjazdu. Jego zapowiedź znalazła się w artykule Heleny Jaworskiej, napisanym z okazji pierwszej rocznicy ukazania się pisma²². Jednakże z niewiadomych przyczyn zjazd nie doszedł do skutku.

Pod koniec 1949 r. „Pokolenie” donosiło o powstawaniu ośrodków korespondentów tej gazety. Między innymi placówki takie zorganizowano przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Gdańsku i przy Szkole Organizacyjnej im. Gen. Waltera Świerczewskiego w Turczynku koło Warszawy²³. By nadać temu ruchowi bardziej zorganizowaną formę proponowano, aby w każdym powiecie powstał klub korespondentów „Pokolenia”, a każde koło miało swojego korespondenta.

Redakcje pism zasypywane były tysiącami listów od swoich korespondentów. Musiano więc tworzyć specjalne działy, których pracownicy zajmowali się wyłącznie nadchodzącą korespondencją i jej ewentualnym wykorzystaniem w druku. Niestety, poziom przesyłanych materiałów niejednokrotnie wymagał ich opracowywania i przeredagowywania. Przysparzało to członkom redakcji bardzo wiele pracy.

O wartości nadchodzącej korespondencji pisał krytycznie w nr 4 „Pokolenia” z 1949 r. Zdzisław Wróblewski. Były to: „suche sprawozdania z imprez i zabaw [...], utwory wierszowane, zalew wierszy, najczęściej nieudolnych i słabych [...], referaty będące najczęściej zlepkiem demagogicznych frazesów”. Tymczasem oczekiwano na materiały „pisa-

¹⁹ Kolejne zadania, „Prasa Polska”, 1950, nr 5.

²⁰ Rezolucja narady zorganizowanej 13 lutego 1950 r. przez Zw. Zaw. Dziennikarzy RP z udziałem przodujących korespondentów, „Prasa Polska”, 1950, nr 3—4.

²¹ Tygodnik „Nowa Wieś” był drugim pismem ZMP. Założony w październiku 1949 r., przeznaczony był dla młodzieży wiejskiej.

²² H. Jaworska, W rocznicę „Pokolenia”, „Pokolenie”, nr 29 z 22 VII 1949.

²³ Informowano o tym w nr 44 „Pokolenia” z 6 XI 1949.

ne prostym językiem [...] na napisanie takich stać każdego zetempowca i niepotrzebny tu żaden talent literacki ani naukowy cenzus”²⁴.

W 1950 r. prawie każde pismo skupiało już kilkudziesięciu, a nawet kilkuset korespondentów robotniczo-chłopskich. W maju tego roku „Trybuna Robotnicza” miała zarejestrowanych 2500 korespondentów. W całym kraju było ich około 12 tys. (maj 1950 r.)²⁵, w roku następnym liczba ta podniosła się do 20 tys.²⁶

Duże znaczenie dla dalszego funkcjonowania korespondentów miał Ogólnopolski Zlot Korespondentów Robotniczo-Chłopskich, który zebrał się w stolicy 6 maja 1950 r. Zjazd ten ugruntował pozycję ruchu korespondentów w ówczesnym polskim systemie prasowym. Wytyczając konkretne zadania na przyszłość zlot zamknął niejako okres żywiołowego rozwoju tego ruchu i jeszcze raz podkreślił rolę krytyki prasowej idącej od mas.

Nigdy na łamach „Pokolenia” nie znalazły się dane o liczbie korespondentów pisma. Z innych źródeł²⁷ wynika, że była ona niewielka (kilkadziesiąt osób).

Należy sądzić, że ta stosunkowo skromna liczba wiązała się z przejściem wielu korespondentów do współpracy ze „Sztandarem Młodych”. Cykl wydawniczy dziennika bardziej sprzyjał żywym kontaktom pisma ze współpracownikami.

Miejscem publikacji korespondencji w „Pokoleniu” była stała rubryka „Nasi korespondenci piszą”, która ukazywała się jednak bardzo nieregularnie.

KOLPORTAŻ I CZYTELNICTWO

„Pokolenie” było pismem organizacyjnym, wydawanym z myślą o czytelniku zetempowskim. Propagowano zasadę prenumeraty pisma przez wszystkie koła ZMP, tak by każdy członek Związku miał możliwość bieżącego kontaktu z tym wydawnictwem.

W numerze 12 z 1949 r. „Pokolenie” wzywało: „Nie może być ani jednego koła, które nie prenumeruje któregoś z naszych tygodników: »Pokolenia«, »Nowej Wsi« lub »Miesięcznika Instrukcyjnego ‘Nasze Koło Pracuje’«”. Redakcja czyniła starania, by dotrzeć także do pozostałej części młodzieży. „Trzeba, aby dotarły one do młodzieży pozostającej

²⁴ Z. Wróblewski, *Prostym językiem o swoich sprawach*, „Pokolenie”, nr 4 z 30 I 1949.

²⁵ *I Krajowy Zlot Korespondentów nowym etapem w rozwoju polskiej prasy*, „Prasa Polska”, 1950, nr 6—7.

²⁶ *Prezydent RP B. Bierut udekorował odznaczeniami państwowymi czołowych korespondentów robotniczych i chłopskich*, „Prasa Polska”, 1951, nr 4.

²⁷ Informacja od red. Zbigniewa Jurkiewicza.

jeszcze poza naszymi szeregami, do starszego społeczeństwa, aby wszyscy mogli zapoznać się za pośrednictwem prasy z życiem naszego związku, z jego działalnością"²⁸.

W początkowym okresie istnienia, „Pokolenie” rozprowadzane było drogą przedpłat na konto PKO, dokonywanych w urzędach pocztowych. Ta forma nie zdawała jednak egzaminu, choćby z tego względu, że prenumerator oprócz normalnej opłaty za egzemplarze zamówione musiał uiścić dodatkową kwotę dla PKO. Zamówienia prenumeraty składały zarówno koła, jak i indywidualni członkowie ZMP.

Wyższą formą prenumeraty była tzw. prenumerata zlecona, zapoczątkowana w ramach Miesiąca Popularyzacji Prasy ZMP (od 27 marca do 1 maja 1949). Polegała ona na uproszczeniu czynności wpłaty, której można było dokonać już bezpośrednio u listonosza.

1 stycznia 1950 r. kolportaż większości wydawnictw wychodzących w kraju przejęło nowo utworzone przedsiębiorstwo państwowe PPK „Ruch”. Pojawiły się wówczas nowe formy rozprowadzania prasy młodzieżowej. Powszechna stała się tzw. prenumerata zakładowa, wprowadzona 1 marca 1950 r. Członkowie zakładowych kół ZMP otrzymywali „Pokolenie” prawie codziennie w zakładzie pracy. Sprawami prenumeraty zajmował się specjalny kolporter w kole. Niestety, wadą prenumeraty zakładowej było to, że numery niedzielne docierały do czytelnika z pewnym, niewielkim zresztą, opóźnieniem. Podobna sytuacja wytwarzała się w dni wolne od pracy.

Członkowie wiejskich kół ZMP otrzymywali „Pokolenie” przez listonosza (prenumerata pocztowa). W latach pięćdziesiątych stopniowo rozwijał się i zyskiwał popularność nowy rodzaj kolportażu pism — sprzedaż w kioskach „Ruchu” (komis).

Pierwszy, niepełny rocznik pisma zamyka się średnim nakładem około 85 400 egz. W następnych latach nakłady przedstawiały się następująco: 1949 — 106 400 egz., 1950 — 53 400, 1951 — 48 200, 1952 — 34 710, 1953 — 25 300 egz.²⁹

Rocznik	Prenumerata		Komis	Gratisy	Razem	Zwroty w % (dotyczą komis)
	pocztowa	zakładowa				
1951	22 227	9 514	16 169	290	48 200	—
1952	18 400	6 400	9 700	210	34 700	33,1%
1953	15 200	3 900	6 000	200	25 300	17,2%

²⁸ „Pokolenie”, nr 12 z 27 III 1949.

²⁹ Dane te udostępnił Dział Wydawniczy RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

A oto szczegółowe zestawienie danych o kolportażu „Pokolenia” w latach 1951—53³⁰:

Zastanawia stosunkowo niski nakład pisma. Mimo dużej pracy agitacyjnej tylko niewielki odsetek członków Związku prenumerował „Pokolenie”. Przyjmując, że pod koniec 1949 r. ZMP liczył ponad 1 milion członków, łatwo zauważyć, że tylko około 10% było prenumeratorami „Pokolenia”. Wziąwszy pod uwagę pewne typowe dla tego okresu praktyki organizacyjne (w wielu organizacjach prenumerata była surowym obowiązkiem zetempowców, zdarzało się, że w przypadku prenumeraty zakładowej należność za prenumeratę odtrącano przy wypłacie wynagrodzenia za pracę), można stwierdzić, że pismo to nie było powszechnie czytane przez członków Związku Młodzieży Polskiej.

TEMATYKA PUBLIKACJI „POKOLENIA”³¹

W chwili ukazania się pierwszego numeru „Pokolenia” pismo to było jedynym organem prasowym Związku Młodzieży Polskiej. Dlatego też zrozumiałą wydaje się fakt, że w numerach z tego okresu sprawy organizacji były podstawowym tematem publikowanych wypowiedzi.

W dużej części materiały te dotyczyły miejsca i wkładu brygad młodzieżowych ZMP w odbudowę i rozwój przemysłu i rolnictwa, udziału zetempowców we współzawodnictwie pracy, pozycji i roli kół Związku w zakładzie produkcyjnym. Również wiele uwagi poświęcano pracy ZMP na terenie szkoły. Publikacje o takiej tematyce dotyczyły m. in. zadań organizacji w podnoszeniu wyników nauczania, działalności samorządu szkolnego, postaw uczniów angażujących się w pracę społeczną.

³⁰ St. Flakówna, M. Szulczewski, *Dzienniki i tygodniki wychodzące w Polsce w latach 1950—55. Nakłady i kolportaż*, „Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych”, 1957, nr 16. Samo pismo tylko kilkakrotnie poinformowało czytelników o nakładzie. W nr 14 z 10 kwietnia 1949 pisało o 12 tys. prenumeratorów. Ponadto wspominało o tym, że „ogólny nakład pisma przekroczył ćwierć miliona”. Liczba ta wydaje się zawyżona w stosunku do tej, jaką podają dokumenty RSW (rok 1949 — 106 400 egz.). W numerach, które ukazały się na przełomie lat 1950/1951, przez pewien okres podawano w stopce redakcyjnej szczegółowe dane o nakładach. „Pokolenie” wychodziło wtedy w nakładzie: nr 39 z 1 października 1950 — 77 625 egz., nr 39 z 8 października 1950 — 76 652 egz., nr 40 z 15 października 1950 — 69 921 egz., nr 41 z 22 października 1950 — 69 721 egz., nr 42 z 29 października 1950 — 69 801 egz., nr 43 z 5 listopada 1950 — 71 525 egz., nr 45—46 z 26 listopada 1950 — 70 829 egz., nr 50 z 24 grudnia 1950 — 63 329 egz., nr 1 z 7 stycznia 1951 — 58 927 egz., nr 3 z 21 stycznia 1951 — 58 657 egz.

³¹ Posługując się zmodyfikowanym kluczem Ireny Tetelowskiej przeprowadziłem ilościową analizę zawartości „Pokolenia”. Szczegółowy opis badań i końcowych wyników zawarty jest w mojej pracy dyplomowej zatytułowanej „*Pokolenie*” (*próba monografii*), znajdującej się w Bibliotece Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie.

Publikacje te miały formę obszernych artykułów publicystycznych, reportaży, bądź też były krótkimi informacjami z życia organizacji. Te ostatnie wypowiedzi pochodziły najczęściej od samych czytelników i drukowano je w stałych rubrykach: „Czytelnicy piszą”, „Korespondenci piszą”, „Nasza kronika”, „W telegraficznym skrócie”.

W rocznikach z lat pięćdziesiątych tematyka zetempowska schodzi nieco z łamów pisma. Jest to związane ze zmianą jego profilu. Ponadto formy informacyjne wyparte zostały przez gatunki typowo literackie. W końcowym okresie istnienia pisma bohaterami większości opowiadań, reportaży literackich, utworów poetyckich byli właśnie aktywiści Związku.

W każdym prawie numerze odnajdywał czytelnik publikacje prezentujące sylwetki zetempowców przodujących we współzawodnictwie pracy, członków wyróżniających się młodzieżowych brygad pracy ZMP. Tego typu artykuły bardzo często pojawiały się w ówczesnej prasie.

Tematykę kulturalną reprezentowały głównie artykuły o pracy świetlic i domów kultury, o działalności bibliotek. Kilka razy w roku ukazywały się publikacje przedstawiające wielkich twórców kultury — pisarzy i poetów, kompozytorów i muzyków (m. in. pisano o Mickiewiczu, Słowackim, Chopinie, Orzeszkowej, Majakowskim i innych).

Również stosunkowo wiele uwagi poświęcało „Pokolenie” sprawom nauki i techniki. W bardzo popularnej formie informowano o aktualnych osiągnięciach naukowych.

W roku 1950 coraz wyraźniej dominują w piśmie utwory literackie, poezja, recenzja filmowa, literacka i teatralna. Stałą pozycją każdego numeru od 1950 r. był odcinek powieści drukowany na 1—2 kolumnach³² (wcześniej również drukowano powieść w odcinkach, ale nie systematycznie). Ponadto bardzo często pojawiały się opowiadania o tematyce współczesnej, mocno osadzone w poetyce socrealizmu³³. W roku 1950, jak i w następnych, ogromnie popularne były socrealistyczne reportaże literackie.

Poezję drukowano zazwyczaj przy okazji przedstawienia sylwetek poetów, często publikowano wiersze okolicznościowe, propagujące socjalistyczne współzawodnictwo, akcję odbudowy i rozbudowy kraju.

W miarę napływu do „Pokolenia” literatury daje się zauważyć też troska o ciekawszą szatę graficzną pisma. Prawie każdy taki materiał otrzymywał graficzny tytuł i rysunki odpowiadające treści utworu.

Wraz z posunięciami władz mającymi na celu podniesienie sportu

³² Najczęściej korzystano z klasyki radzieckiej.

³³ W 1949 r. odbył się IV powojenny zjazd pisarzy, który nakreślił zadania literatury w ustroju socjalistycznym i sformułował kierunek realizmu socjalistycznego w literaturze.

wyczynowego i wycieczkowego na wyższy poziom (m. in. utworzenie GKkFiT) następował wzrost ilości publikacji sportowych. W numerze 5 z 5 lutego 1950 r. ukazała się nowa rubryka „Nasz sport”, która w sierpniu tego roku zmieniła nazwę na „Kultura fizyczna”. Zaopatrzona od-tąd w stałą winietę tytułową była ona stałą pozycją, zajmującą jedną z ostatnich kolumn pisma.

W numerze lutowym z 1950 r. pojawiła się specjalna rubryka „Rozrywki umysłowe”. Od maja 1950 r. cała ostatnia kolumna zatytułowana „Wszystkiego po trochu” zawierała m. in. humor polityczny, groteskę polityczną, kącik dla szachistów i szaradzystów. Na stałe weszły do pisma rubryki: „Zastanów się i odpowiedz”, „Gramy w szachy”, „Nad tym warto pomyśleć” (od 1951 r.).

Badany okres przypada na lata poważnego napięcia na arenie międzynarodowej, określonego jako okres zimnej wojny. Musiało to znaleźć wyraźny akcent na łamach pisma. Wypowiedzi o tematyce politycznej czytelnik znajdował najczęściej na drugiej kolumnie w postaci komentarzy politycznych. Pod stałym hasłem „Za dolarową kurtyną” komentowano, w sposób najczęściej satyryczny, różne ciekawostki z życia politycznego świata zachodniego. Publikacjom tym towarzyszyły bardzo często rysunki satyryczne, humor polityczny.

„Pokolenie”, jako pismo młodzieżowe, drukowało oczywiście informacje o życiu młodzieży w innych krajach. Każda impreza ze ŚFMD była szeroko przedstawiana i komentowana na łamach tygodnika. Z innej tematyki poruszanej w „Pokoleniu” warto odnotować publikacje z zakresu historii i oświaty.

ZMIANA PROFILU I FUNKCJI PISMA

W lipcu 1948 r. „Pokolenie” było jedynym organem prasowym reprezentującym Związek Młodzieży Polskiej. Jako podstawowe pismo organizacyjne musiało być wydawnictwem uniwersalnym, o wszechstronnej tematyce, rejestrującym zarówno codzienne życie Związku, jak i poruszające inną tematykę, ogólniejszą (nauka, literatura, życie polityczne na świecie itd.). Było to dla redakcji zadanie bardzo trudne, tym bardziej że w pierwszym okresie działalności pismo ukazywało się co dwa tygodnie. Ten dwutygodniowy cykl wydawniczy sprawiał, że często informacje o działalności Związku w terenie publikowano z miesięcznym opóźnieniem.

Od 17 października 1948 r. (nr 6) „Pokolenie” wychodziło jako tygodnik³⁴. Mimo to w dalszym ciągu informacje docierające do młodego czy-

³⁴ Zmiana cyklu wydawniczego połączona była równocześnie ze zmniejszeniem formatu.

telnika były zdezaktualizowane. Czytelnicy domagali się wprowadzenia nowych interesujących ich działów: rozrywek umysłowych, sportu, recenzji, nauki piosenek itp. Spełnienie tych sugestii i próśb było niestety niemożliwe.

Zdzisław Wróblewski — redaktor naczelny „Pokolenia” — pisał w majowym numerze z roku 1950: „Pokolenie” [...] starało się spełniać rolę podstawowego pisma ZMP. Jednak wobec rosnących zadań naszego Związku — roli tej nie może odegrać tygodnik”³⁵.

Na początku 1950 r. podjęto decyzję o utworzeniu dziennika — centralnego organu ZMP. 1 maja 1950 r. ukazał się pierwszy numer „Sztandaru Młodych” — pierwszego codziennego pisma młodzieży Polski Ludowej. Gazeta ta przejęła część zadań realizowanych do tej pory przez „Pokolenie”. Przede wszystkim „Sztandar Młodych” odciążył tygodnik od funkcji informacyjnej. O zmianie profilu „Pokolenia” świadczył nagły skok ilościowy publikowanych informacji z życia Związku. Bieżącą informację o działalności organizacji we wszystkich instancjach ograniczono głównie do stałych rubryk „Czytelnicy piszą”, „Korespondenci piszą”, „Nasza kronika”, „W telegraficznym skrócie”.

Równocześnie zmieniała się dziennikarska forma przekazywania problematyki organizacyjnej. Tematyka ta częściej podejmowana była przez autorów reportaży literackich, opowiadań. W cytowanym już artykule redaktora naczelnego pisano: „„Pokolenie» będzie tygodnikiem, w którym najważniejsze wydarzenia będą poruszane w formie większego reportażu literackiego, w którym więcej miejsca poświęcone będzie sprawom kulturalno-oświatowym i pracy artystyczno-światlicowej”³⁶.

Z pisma próbującego w pierwszych latach swej działalności łączyć umiejętnie na swych łamach informację i publicystykę związkową z literaturą i sztuką ewoluowało „Pokolenie” wyraźnie w kierunku młodzieżowego organu społeczno-kulturalnego.

Przeobrażeniom w zakresie tematyki zetempowskiej towarzyszyła równoległe zasadnicza zmiana proporcji wśród publikacji literackich. W latach 1949—1951 obserwuje się kilkakrotny wzrost ilościowy tego rodzaju publikacji.

Znacznie więcej miejsca niż poprzednio zaczęły zajmować w piśmie materiały z kręgu spraw kulturalnych, dorobku kulturalnego okresu powojennego, pracy światlicowej. Na prośbę czytelników rozpoczęto druk recenzji najnowszych filmów. Równocześnie młody czytelnik otrzymywał omówienie ukazujących się na rynku wydawniczym książek.

„Pokolenie” stało się jakby magazynem, w którym mógł znaleźć mło-

³⁵ Z. Wróblewski, *Wspólnie tworzymy nasze codzienne pismo*, „Pokolenie”, nr 13 z 2 IV 1950.

³⁶ *Op. cit.*

dy czytelnik stałe rubryki tematyczne. Więcej miejsca oddano działowi sportowemu. Wprowadzono kącik szaradzisty i szachisty.

Od 1 stycznia 1951 r. kolumny rozkładowe wypełniało „Małe Pokolenie”, gdzie drukowało się ciekawostki i krótkie informacje z różnych dziedzin życia; wszystko to podane w lekkiej, satyrycznej formie. O przekształceniu się pisma w ilustrowany magazyn świadczyć miała także nowa szata graficzna. Od początku 1952 r. pierwszą kolumnę wypełniało duże zdjęcie i krótki anons najważniejszych artykułów drukowanych wewnątrz numeru. Zmianie szaty graficznej towarzyszył ciągły wzrost ilościowy zamieszczanych ilustracji. W ostatnich miesiącach kolportażu fotografie, grafika i rysunki zajmowały ponad $\frac{1}{3}$ numeru. Ilość ta jest już typowa dla magazynów ilustrowanych.

Przeglądając kolejne roczniki „Pokolenia”, zapoznając się z ich treścią, dostrzega się łatwo następującą zmianę charakteru i funkcji pisma: dominujące w pierwszym okresie (lata 1948—1950) funkcje informacyjne i organizatorskie ustępują miejsca funkcjom wychowawczym (lata 1951—1953).

MODEL MŁODEGO CZŁOWIEKA NA ŁAMACH TYGODNIKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Każde pismo w swej pracy realizuje pewne założenia ustalone przez czynniki dyspozycyjne — polityczne, społeczne. Również „Pokolenie”, jako oficjalny organ ZMP, realizowało nakreślone kierunki działania Związku. Pełniąc funkcje informacyjne, organizatorskie, a w końcowym okresie swego istnienia przede wszystkim wychowawcze, poprzez odpowiednią politykę redakcyjną propagowało na swych łamach określone wartości ideowo-moralne. Wartości te przekazywane były czytelnikom — członkom Związku, w celu kształtowania w nich pożądanych postaw i zachowań.

Przedstawiany w „Pokoleniu” młody Polak to zazwyczaj wzór, który powinien być upowszechniany w szeregach całej organizacji. Podstawowym kryterium, według którego oceniano młodego człowieka w „Pokoleniu”, było jego miejsce w procesie produkcji, jego stosunek do realizowanych zadań gospodarczych, do pracy, którą wykonywał. Bohaterami wielu publikacji byli młodzi robotnicy, członkowie przodujących brygad. Pisało się o ich osiągnięciach, rekordowych wynikach współzawodnictwa. Sylwetki prezentowane na łamach pisma mają wiele wspólnych cech. Ich życiorysy są do siebie podobne. Biografia tokarza, zaprezentowanego w jednym z numerów kwietniowych w 1951 r., może być, w pewnym sensie, reprezentatywna dla wszystkich innych bohaterów publikacji „Pokolenia”. Można zamknąć ją w kilku zdaniach: Ojciec Zygmunta

przed wojną bezskutecznie poszukiwał pracy. Matka zarabiała jako praczka. Zygmunt zaraz po wyzwoleniu rozpoczął naukę w Szkole Przysposobienia Przemysłowego, gdzie zdobył zawód tokarza. W miejscu pracy przystąpił do współzawodnictwa, wkrótce został członkiem ZMP. Bierze czynny udział w pracy organizacji, jest jednym z najlepszych kolporterów pism młodzieżowych³⁷.

Pisało się przede wszystkim o przodujących robotnikach zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, trudno znaleźć w piśmie publikację przedstawiającą młodego inżyniera czy naukowca.

Szczególnie mocno podkreślano na łamach pisma obowiązek kształcenia się młodzieży robotniczej. Hasło „Książka naszym towarzyszem i przyjacielem” to w publicystyce „Pokolenia” jedno z haseł naczelnych. Możliwość kształcenia się określano jako wyraz historycznego awansu społecznego.

Członek organizacji — uczeń szkoły średniej — to w świetle „Pokolenia” działacz osiągający bardzo dobre wyniki w nauce. Wychodzono z założenia: zły uczeń nie jest dobrym zetempowcem. Przedstawione na łamach pisma sylwetki młodych ludzi to najczęściej postaci pozytywne. Wartości ujemne i tępione przez organizację były bardzo wyraźnie spreeczowane.

Związek Młodzieży Polskiej aktywnie włączył się do ogólnonarodowych akcji mających na celu odbudowę i rozwój polskiego przemysłu. Dziennikarze niejednokrotnie gościli wśród junaków budujących Nową Hutę, wśród młodzieżowych brygad pracujących przy odbudowie Warszawy. Dla dwudziestoletnich chłopców i dziewcząt, niekiedy bezimiennych bohaterów reportaży drukowanych w piśmie, praca dla Ojczyzny, udział w pomnażaniu jej dorobku, tworzenie Polski nowoczesnej i przemysłowej było najwyższym obowiązkiem i nakazem. Dla sprawy tej gotowi byli poświęcić życie osobiste. Zachęcając do wyścigu pracy operowano argumentami natury moralnej, odwołując się do patriotyzmu i umiłowania kraju; bodźce natury materialnej były całkowicie pomijane.

Powszechnie propagowaną i uznaną zasadą w organizacji była kolektywność działania. Życie w kolektywie przedkładano nad życie jednostki. Pisano: „Tylko zbiorowym wysiłkiem uda się nam osiągnąć wysokie, imponujące wyniki”. Zasada kolektywnego działania obejmowała wszelkie dziedziny życia. Tak więc młodzi bohaterowie prezentowani w piśmie wspólnie pracują i wspólnie spędzają wolny czas. „Wspólne czytanie książek w soboty, gry, zabawa, zespołowy śpiew”³⁸ — reguła taka stanowiła podstawę pracy świetlicowej. Ten kolektywny tryb życia i pracy

³⁷ *Prosta droga*, „Pokolenie”, nr 13 z 1 IV 1951.

³⁸ *Było trudno*, tamże, nr 21 z 29 V 1949.

oraz zespołowe rozrywki miały przyciągnąć także młodzież spoza Związku. „Poprzez wspólną pracę w zespołach organizacja skutecznie oddziaływuje na niezaangażowanych” — pisał dziennikarz „Pokolenia” w 1951 r.³⁹

Również wakacje spędzało się wspólnie na obozie szkoleniowym, kur-sie. Tego rodzaju wyjazdy angażowały najczęściej całe koło. Zwalcza-jąc indywidualny sposób spędzania urlopu czy wakacji propagowano wy-jazdy młodzieży robotniczej na wieś do pomocy przy żniwach, młodzież wiejska uczestniczyła natomiast w odbudowywaniu Warszawy. Tak pi-sano o tych, którzy nie wywiązywali się z tego obowiązku: „Są jeszcze tacy koledzy, którzy uważają okres wakacji za okres »urlopu« nie tylko ze szkoły, lecz i z organizacji. A takie stawianie sprawy jest niedopuszczalne”⁴⁰.

Młody zetempowiec z kolumn „Pokolenia” jest zagorzałym przeciwni-kiem drobnomieszczaństwa i naśladownictwa Zachodu. Z wyraźną kry-tyką spotkały się próby wprowadzania do klubów i świetlic nowych tań-ców boogie-woogie⁴¹ i jazzu⁴². Zabawa w klubie miała również charakter zbiorowy: najpopularniejsze były wspólne tańce i zbiorowy śpiew pio-senek.

Młodym pozytywnym bohaterom, stawianym przez „Pokolenie” za wzór, zajęтым pracą dla kraju i społeczeństwa, niewiele pozostawało cza-su na życie prywatne, na sprawy intymne, uczuciowe. Pogląd, że naj-

³⁹ *Po pracy w świetlicy*, tamże, nr 5 z 4 II 1951 r.

⁴⁰ *Urlop*, tamże, nr 19 z 21 V 1950.

⁴¹ W pierwszych numerach z r. 1948 rozpętała się zażarta dyskusja nad artyku-łem pt. *Muzyka jazzowa*. Podsumowując dyskusję „Pokolenie” stwierdzało: „Prze-róbki muzyki klasycznej na jazz są dowodem zwyrodnienia i upadku, do jakiego doszła mieszczańska cywilizacja na Zachodzie. Są to tendencje niezdrowe, szkodliwe, przeciwstawiające samym koncepcjom nędzne plagiaty, które należy zwalczać” (nr 8 z 31 X 1948).

⁴² W nr 27 z 10 VII 1949 r. ukazał się *List otwarty w sprawie tańca*. Jego autor pisał m. in.: „Występuję stanowczo przeciw boogie-woogie i tym podobnym tańcom. Dlatego, że nie mają one nic wspólnego z naszą narodową kulturą. Dlatego, że wy-żywając się w takich tańcach, nie odczuwamy żadnej przyjemności, a tańczymy, bo »to« przyszło z Zachodu. A przecież takie pojmowanie sprawy to kosmopolityzm, to snobistyczne przyjmowanie rzeczy obcych — to obce. A przecież mamy tanga i fox-troty, walce i slowfoxy, a co najważniejsze mamy nasze, polskie, skoczne i wesołe oberki, kujawiaki, mazury, polki. Nie tańczymy ich, bo w większości nie umiemy. A młodzieńcy w spodniach do 1/4 łydki uważają, że te tańce są niepoważne i śmie-szne. Bo pochodzą z polskiej wsi, od polskiego chłopca, bo są ludowe [...]. Zwracam się do naszych władz związkowych, żeby się tą sprawą zainteresowały i wykonały w przynajmniej 150 proc. wielki plan nauczania polskich tańców ludowych, czyli w skrócie: wprowadźmy system »L«”.

pełniejsze jest szczęście zbiorowe, a szczęście osobiste wiąże się nieodłącznie ze szczęściem kolektywnym, był na łamach „Pokolenia” szeroko uzasadniany.

Z całą konsekwencją starano się kształtować młodego Polaka według jednolitego określonego modelu, według jednego wzoru. Odsuwając nieco na bok indywidualne zamiłowania, odsuwając na plan dalszy osobiste interesy i dążenia, propagowano określony sposób bycia i postępowania zetempowca: człowieka pracy, związanego z kolektywem, pracującego dla Ojczyzny i jej przyszłości.

DECYZJA O ZAMKNIĘCIU „POKOLENIA”

W roku 1953 uroczyście obchodzono piątą rocznicę powstania Związku Młodzieży Polskiej. Organizacja szczyła się wówczas już niemałym dorobkiem. Skupiała w swych szeregach 1,5 miliona młodych obywateli, wychowywanych w duchu patriotyzmu, oddania dla Ojczyzny, kolektywnej pracy dla dobra nowej socjalistycznej Polski. Zetempowcy obecni byli przy realizacji głównych zadań gospodarczych. Do tradycji należały zakrojone na szeroką skalę akcje aktywizujące dosłownie cały Związek. Młodzieżowy Wyścig Pracy, socjalistyczne współzawodnictwo, akcja zarywania ugorów — to przedsięwzięcia, które w znacznym stopniu przyczyniły się do stworzenia podstaw szeroko zakrojonej industrializacji kraju, budowy rzeczywiście nowoczesnego przemysłu i rozwoju innych dziedzin gospodarki. W samej budowie Nowej Huty wzięło udział ponad 40 tys. młodych, pracujących w brygadach ZMP i „Służby Polsce”. Prowadzona przez Związek działalność świetlicowa, udział w likwidacji analfabetyzmu — to istotne ogniwa następującej właśnie wtedy rewolucji kulturalnej.

Osiągnięcia, jakimi mógł chlubić się naród, były możliwe tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi całego społeczeństwa; niepodważalny, uznany wkład w socjalistyczne przeobrażenie kraju wносиło również młode pokolenie — pokolenie czerwonych krawatów.

Mechanizm społeczny w tych latach miał także określony wpływ na metody i kierunki pracy ZMP. Nadmierna centralizacja, przerosty administracyjne — zjawiska te również zaciążyły na ZMP.

Nieobca pracy ideologiczno-propagandowej i wychowawczej deklaratywność, purytańskie zasady, uproszczony dydaktyzm — ukierunkowały w dużym stopniu praktykę realizowaną przez zespoły redakcyjne pism związkowych. Czołowe pismo ZMP kolportowane było — jak już wspominaliśmy — głównie w formie prenumeraty zakładowej. Jedynie na-

cisk ze strony organizacji i metody administracyjne zapewniały rozprawianie wszystkich egzemplarzy i tak niewysokich nakładów. Jednakże taka praktyka nie mogła liczyć na powodzenie na dłuższą metę.

Już w latach 1952—1953 wystąpiły pierwsze oznaki kryzysu metod pracy propagandowo-wychowawczej Związku. W wyniku zmniejszonego nacisku ze strony władz organizacji nastąpił stopniowy zanik zorganizowanego kolportażu. Konsekwencją tego było obniżenie się nakładu pisma. Nakład „Pokolenia” utrzymywał się w 1953 r. na poziomie 30 tys. egzemplarzy. Liczba ta jak się wydaje ilustruje rzeczywisty odbiór i zapotrzebowanie na pismo.

Podejmowane przez redakcję akcje prasowe były niestety często przez czytelników nie zauważane. Coraz wyraźniej obserwowano się tendencję do zmian formy i charakteru propagandy prasowej. Oczywista wydawała się konieczność unowocześnienia prasy, zbliżenia wydawnictw młodzieżowych do czytelnika, większe zwrócenie uwagi na autentyczne zainteresowania młodych odbiorców.

Zwrotnym momentem w tym zakresie było XII Plenum ZG ZMP, które obradowało w Warszawie 6—7 czerwca 1953 r. Dyskusja plenarna uwypukliła podstawowe negatywne zjawiska w działalności organizacji: powierzchowne metody pracy, brak więzi instancji związkowych z „szarymi” członkami, nadmierną rozbudowę aparatu administracyjnego. W uchwale XII Plenum stwierdzono: „Źródłem braków w pracy ZMP jest słaba, niesystematyczna ofensywna praca polityczno-wychowawcza naszej organizacji wśród mas młodzieży”⁴³. W dalszej części uchwała stanowiła: „Jedną z głównych dźwigni polepszenia pracy polityczno-wychowawczej ZMP winna stać się nasza prasa młodzieżowa [...]. Musimy podnieść na wyższy poziom czytelnictwo prasy, wypowiedzieć zdecydowaną walkę lekceważeniu prasy i czytelnika, upowszechnić wszelkie słuszne formy wykorzystania prasy młodzieżowej”⁴⁴.

Bezpośrednio po XII Plenum rozpoczęto przygotowania do wydawania nowego pisma, opartego na nowych założeniach, które mogłoby się stać powszechnym, popularnym ilustrowanym organem ZMP. W zespole „Pokolenia” toczyły się długie dyskusje nad profilem czasopisma, które miało zastąpić „Pokolenie”. Opracowano kilka wariantów nowego ilustrowanego tygodnika⁴⁵.

W numerze 35 z 30 sierpnia 1953 r. czytelnicy znaleźli komunikat: „W związku z rozpoczęciem prac nad przygotowaniem nowego, ilustrowanego czasopisma, przeznaczonego dla szerszego kręgu młodzieży, któ-

⁴³ „Pokolenie”, nr 24 z 14 VI 1953.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Informacje Z. Jurkiewicza.

re pełniej niż dotąd zaspokajając będzie różnorodne zainteresowania czytelników, numer 35/258 »Pokolenia« ukazuje się jako ostatni numer tego tygodnika. Pierwszy numer nowego czasopisma ukaze się 1 stycznia 1954 roku”.

Po pięciu latach pracy i wydaniu 258 numerów zespół „Pokolenia” zawiesił swoją działalność; część zespołu będzie ją kontynuować w nowym piśmie, które — jak pisano w okolicznościowym artykule redakcyjnym — miało być autentyczną odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne.

W styczniu 1954 r., zgodnie z zapowiedzią, ukazały się dwa nowe pisma ZMP: „Dookoła świata” i „Walka Młodych”. W „Dookoła świata” kontynuowali swą pracę dziennikarską byli członkowie zespołu „Pokolenia”, m. in. Jerzy Segel, Zdzisław Wróblewski, Zbigniew Jurkiewicz, Eugeniusz Boczek, Zdzisław Szaszkievicz, Adam Choynowski, Andrzej Wasilkowski.

*

Sposób redagowania i tematyka „Pokolenia” przestały odpowiadać gustom młodego czytelnika — członka ZMP. Dostrzegano potrzebę zmian, rozumiano, że dotychczasowe metody są już niewystarczające. Istniała więc obiektywna konieczność likwidacji pisma i zastąpienia go innym.

Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że „Pokolenie” wiernie realizowało zasady i kierunki pracy polityczno-wychowawczej Związku. Należycie więc wywiązywało się ze swych funkcji jako organ Związku Młodzieży Polskiej.

Wydaje się, że nie wolno oceniać jakiegokolwiek pisma bez uwzględnienia warunków, które towarzyszyły jego edycji. Obowiązujące zasady działalności propagandowej, panujący klimat życia społeczno-politycznego — wszystko to zawsze rzutuje na działalność wydawniczą danego okresu. Dlatego też przy ocenie zetempowskiego „Pokolenia” również o czynnikach tego rodzaju zapominać nie wolno.